

spotkamy tu też różowe drobne kwiaty goździków składające się z

płatków.

Tu także mijamy jałowce, choć znacznie mniej uschniętych. **Co znajduje się na spodniej stronie ich igieł?**

Ciekawe, czy jesteście równie uważni na punkcie topografii. Idąc wzdłuż ściany lasu mijamy w pewnym momencie po lewej stronie leśny słupek oddziałowy. **Jaki numer się na nim znajduje?**

← A teraz trudniejsza zagadka. Gdy ścieżka kończy się rozwidleniem, skręćcie w lewo, mijając ambonę myśliwską. Zadajcie sobie pytanie, pośrodku czego stoi, dlaczego i czy to do końca fair wobec leśnych zwierząt?

🚶 Tymczasem przed nami już niedaleka droga. Idziemy cały czas ścieżką prosto, a do spotkanych przez nas drzew **możemy jeszcze dopisać niskie lipy o liściach w kształcie**

O tym, że zbliżamy się do celu mówi jednak dopiero majestatyczne drzewo będące pomnikiem przyrody. Nie sposób przeoczyć tego obrośniętego mchem olbrzyma. **Jaki to gatunek?**

← Niedaleko za nim docieramy do wyjścia z lasu, a skręt w lewo doprowadzi nas znowu do wejścia na teren „Dojo”. Dziękuję wam za wspólną wędrówkę. Mam nadzieję, że była dla was równie inspirująca jak dla mnie. Natura to najlepsza nauczycielka zen, która wcale nie musi się go uczyć. Po prostu jest i „robi swoje”. Warto ją czasem podpatrywać, by uczyć się bycia tu i teraz.



dodaj #okonaLodzkie
i zamieść na FB!

Wydawca:
Departament Promocji i Współpracy Zagranicznej
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego

Opracowanie tras:
Monika Stasiak, Centrum Inicjatyw na Rzecz Rozwoju Regio

Projekt:
BLACK MONKEY DESIGN Przemysław Ludwiczak

Partner projektu:
Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego

Projekt „Przyroda województwa łódzkiego widziana oczyma jego mieszkańców, czyli innowacyjne narzędzie edukacji ekologicznej mieszkańców Województwa Łódzkiego poprzez ich zaangażowanie w promocję walorów przyrodniczych regionu” dofinansowany jest z środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.



przyrodnicza fotogra województwa łódzkiego



gó
ra
ko
złowa

przyroda łódzkie



promuje
łódzkie



Witajcie w Centrum Japońskich Sportów i Sztuk Walki „Dojo” Stara Wieś. To niezwykle miejsce słu-

ży zawodnikom karate czy judo jako przestrzeń do treningu. Ja przyjechałam tu, by pomedytować i odetchnąć od zgiełku świata. Mam na imię Aleksandra i jestem polską mistrzynią zen. Poprowadzę was na spacer po okolicy, w trakcie którego spróbujemy skupić swoje umysły na rzeczach, jakich zwykle nie dostrzegamy. Rozglądajcie się uważnie i odpowiadajcie na pytania, które pojawiają się w trakcie drogi. Sfotografujcie też wskazane fragmenty krajobrazu, by móc kontemplować je także po spacerze.



Zaczynamy wędrówkę na żółtym szlaku pieszym, który przebiega tuż przy „Dojo”. On prowadzi nas w głąb lasu. Jak pewnie szybko się zorientujecie, drzewostan składa się w głównej mierze z sosen – to one stanowią jego najwyższe, najbardziej nasłonecznione piętro. **Po ile igieł wychodzi z jednego miejsca na gałęzi sosnowej?**



Oprócz sosen znajdziecie tu jednak i inne gatunki. Skoro już mówimy o ich ulistnieniu, to przyjrzyjcie się bukom – **jaki drobny detal okala blaszkę liściową każdego z nich?**



Czy jesteście w stanie sfotografować ten szczegół?



Im dalej idziemy, tym więcej odkrywamy kolejnych drzew, jak choćby klon jawor, który od swojego kuzyna klonu zwyczajnego różni się znacznie mniej postrzępioną i bardziej zaokrągloną blaszką liściową. **Z ilu mniejszych modułów się ona składa?**



Las to jednak nie tylko drzewa i krzewy, ale też całe bogactwo runa. Tu stanowią je pyszne jagody, ale też zupełnie niejadalne konwalijki dwulistne. Choć nazwą zbliżone do konwalii, wyglądem mocno się od nich różnią

– są znacznie mniejsze i lekko sercowate. **Jakiego rodzaju unerwienie mają ich liście – pierzaste czy równoległe?**



A gdyby tak z poziomu drzew czy runa zejść jeszcze niżej i przyjrzeć się temu, co pod stopami? Wymieńcie co najmniej cztery elementy, po których deptacie, idąc.



Dęby kojarzone są z drzewnymi olbrzymami, ale tu, na Górze Kozłowej nie dorastają do zbyt imponujących rozmiarów. Cechują się za to dużą różnorodnością. Spróbujcie wypatrzeć i sfotografować wszystkie trzy gatunki rosnących tu dębów: czerwony, szypułkowy i bezszypułkowy.



Rośliny to istoty, które doskonale znajdują swe miejsce w kręgu życia i śmierci. Popatrzcie choćby na mijane co jakiś czas uschnięte krzewy jałowca. Choć są martwe, dają życie i schronienie innym istotom. Potraficie dostrzec dwie z nich?



Ścieżka prowadzi nas obok tablicy edukacyjnej nr 6. Nie zawsze to, co pisane, znajduje oparcie w doświadczeniu. Tablica mówi o widłakach, ale u jej stóp, można znaleźć zupełnie inne krzewinki, będące kuzynkami jagód. Jakie?



Kolejna tablica opowiada o bardzo niedocenianych, a niesamowitych owadach, czyli o mrówkach. Bądźcie równie skrupulatni jak one i wyluskajcie z tekstu informację, czym są elajosomy



Przy kapliczce świętego Huberta warto przystanąć i zastanowić się nad ironią historii. Czy ten francuski

święty przypuszczałby, że po tym jak on sam na zawsze porzucił łowy i oddał się modlitwie, zostanie uznany za patrona myśliwych? **Zagadka dla was – w jakim kolorze jest czapka świętego Huberta z kapliczki?**



Schodząc z góry, za trzecią tablicą spotkacie niebawem po lewej stronie wierzbę iwę, zupełnie niepodobną do znanych nam wierzb. **Jej gałęzie nie zwieszają się długimi warkoczami, a zamiast długich lancetowatych liści, ma szerokie lekko eliptyczne pokryte od spodu**



Z tablicy nr 2, która znajduje się tuż przed wyjściem na szosę, dowiedziecie się, że skały wapienne, które wyrastają nam pod stopami, to nie tylko kamienie. **Często znajdują się w nich skamieniałe**



Bylibyście nie lada odkrywcami, gdyby udało się wam je wypatrzeć.



Przy szosie skręcamy w lewo i idziemy wzdłuż niej do momentu, gdy odchodzą od niej w lewo dwie leśne ścieżki. Wybieramy tę pierwszą i idziemy, obserwując znacznie bujniejszą niż na szczycie góry roślinność. Na przykład kolczastą jeżynę. **Czy zwróciliście kiedyś, z ilu mniejszych listków złożone są jej liście?**



Jeszcze przed rozwidleniem spotkacie także kwiaty dziurawca, który nazwę zawdzięcza małym „dziurkom” na liściach, w których znajdują się olejki eteryczne. Sfotografujcie go tak, by były widoczne?



Na rozwidleniu wybieramy prawą odnogę. Podążając wzdłuż niej, wychodzimy bliżej brzegu lasu, gdzie znajdują się niewielkie pełne kwiatów polany. Z daleka trawy na nich wyglądają na czerwone, a to za przyczyną dużych ilości nasion dzikiego szczawiu. **Oprócz niego**